

Frankowicze protestowali w Warszawie.

27 marca 2017

W cieniu proeuropejskiej manifestacji KOD przedwczoraj odbył się kolejny protest frankowiczów. Coraz bardziej zapomniani, po raz kolejny apelowali do Andrzeja Dudy, by w ich sprawie podpisał dobrą ustawę, a nie taką, która żadnych problemów nie rozwiązuje.

Kilkuset spłacających kredyt, w tym członkowie Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu, protestowało pod budynkiem Ministerstwa Finansów i pod Pałacem Prezydenckim. Pod ten ostatni budynek przynieśli marionetki o twarzach poprzedniego i obecnego prezydenta. Był też transparent z napisem „Bankster-złodziej” oraz apel o wprowadzenie w życie ustawy nr 729 zamiast dalszych prac nad zaproponowaną przez Kancelarię Prezydenta ustawą nr 811. Pierwszy z projektów zmian w prawie, popierany przez frankowiczów, został zgłoszony przez klub Kukiz'15.

Zebrani po raz kolejny przypomnieli Andrzejowi Dudzie, że podczas swojej kampanii prezydenckiej obiecywał kompleksowe rozwiązanie problemu kredytów we frankach szwajcarskich. Nie chodziło bynajmniej o indywidualne kierowanie spraw do sądów, które obecnie rekomenduje się kredytobiorcom. Protestujący stwierdzili, że liczyli na uczciwość polityków, tymczasem teraz widzą, że „z ustawowych rozwiązań systemowych nic nie będzie” – jak stwierdził Andrzej Zalewski z Ruchu Obywatelskiego Frankowcy.pl. Przedstawiciele Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu ponowili, by w takiej sytuacji po prostu przestać raty kredytów. Do takiej formy protestu zachęcają od jesieni.

Delegacja protestujących przekazała prezydentowi list i książkę o Pinokiu, po raz kolejny nawiązując do jego

niespełnionych obietnic z kampanii. Tymczasem Kancelaria Prezydenta tłumaczyć się specjalnie nie zamierza. W opublikowanym na swojej stronie komunikacie stwierdza, że „Prezydent RP cały czas opowiada się za całościowym i korzystnym dla kredytobiorców rozwiązaniem systemowych problemów, jakie wywołują kredyty indeksowane i denominowane w walutach obcych”. To, że owe „opowiadanie się” prezydenta przyniosło dotąd marne efekty, pominięto milczeniem.

Podkomisja sejmowa ds. kredytów frankowych ostatnio spotkała się w lutym. Rozmawiała o projektach Kukiz’15, Platformy Obywatelskiej i prezydenckim. Właśnie on uzyskał przychylność wiceministra finansów Piotra Nowaka oraz goszczącego na obradach przedstawiciela NBP. Potem jednak pracę stanęły, bo nie ma jeszcze wyliczeń Komisji Nadzoru Finansowego dotyczących potencjalnych skutków przyjęcia każdej z ustaw.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu